

TO IOWO

WOJNA POWIETRZNO-MORSKA NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

Właśnie na Morzu Śródziemnym najgorzej rozwija się walka podwodna. La Manche bowiem jest terenem mało przystosowanym dla łodzi podwodnych. Płytkość kanału (nie przekraczająca 50 m.) niewystarczająco chroni łodzie przed patrolującymi samolotami. Przeciwnie, Morze Śródziemne tworzy głębokie baseny, których głębokość dochodzi do 3000-4000 m., a wybrzeża są często szczytami; daje ono zatem pole do różnych możliwości, czasami jednak wytwarzając sytuację niebezpieczną.

Morze to jest zmienne; potrafi w ciągu kilku godzin przejść od zupełnej ciszy do burzy, a w szczególności ma krótką falę, niebezpieczną dla małych statków. Podczas pięknej pogody, gdy niebo jest błękitne, przezroczystość wody umożliwia aparatom wywiadowczym spostrzeganie pod powierzchnią morską długich zarysów łodzi podwodnych.

Jednakże Morze Śródziemne nie jest jedynym teatrem operacji morskich, gdzie łodzie podwodne przeciwników są stale czynne. Łodzie niemieckie - włoskie działają na wybrzeżach Afryki Północnej, od Gibraltaru do Port-Saidu. Brytyjskie zaś zajmują pozycje na trasach, którymi przebiegają konwoje, pomiędzy Italią a Tunizją.

Admiralicja brytyjska koncentruje swe łodzie podwodne na krótkiej trasie, biegnącej od Neapolu do Palermo, do Bizerty. Służbę tę spełniają łodzie przybrzeżne o pojemności około 600 ton.

Obecność tych nurkowców zmusza państwa „osi” do silnego eskortowania konwojów. Używa się w tym celu specjalnego typu samolotów, mogących lawirować z łatwością w wąskim okolicy obserwacyjnym. Niedawno wydano komunikat niemiecki wspomina o „nowej broni”. Mowa tu podobno o aparacie, wykrywającym obecność łodzi, a umocowywanym na myśliwca nowego typu, wyjątkowo szybkiego i ruchliwego.

(„Gringoire”)

Bułgaria przeciwstawia się komunizmowi

Sofia. — Jak donosi włoska agencja Stefani, minister spraw wewnętrznych p. Gabrowski, otrzymując przysięgę składaną przez urzędników policji, wygłosił do nich okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił, że „Anglo - Sasi” nie zawahali się zjednoczyć z bolszewikami.

„Działalność ich jednak nie

może mieć wpływu na Bułgarię, której naród przekonany jest, że przyszłość jego jest nierozdzielnie związana z losem mocarstw trójprzymierza.”

Polecił on policjantom przeciwstawienie się wszystkim siłami elementom komunistycznym. „Bolszewizm — wróg Bułgarii — zwalczany będzie bez wyjątku przez naród i rząd bułgarski” — zakończył minister bułgarski.

SKLEPY NIE-NIEMIECKIE W WARSZAWIE

mogą być otwarte od godz. 9 do 4.30. Sklepy dla Niemców mogą być otwarte do godz. 5-tej. W godzinach od 1 do 3 obowiązuje przerwa obiadowa. Handel uliczny może odbywać się od 9 do 5-tej. W niedzielę wolno sprzedawać gazety, a zakłady fotograficzne mogą być otwarte od 10 — 14.

(Dokończenie nastąpi)

PROJEKT BUDOWY MŁYNÓW ELEKTRYCZNYCH

Parę. — Mówi się tutaj o projektach budowy na Sekwanie młynów, mających wytwarzać prąd elektryczny, w związku z kryzysem węglowym. Projekty takie nie są nowe, tworząc ich był p. Massard. Miały one przybrać w formie średniowiecznych wież, o szerokości 10-12 m., zawierających turbiny, dyfuzory i t. d. Podległy one już dawnej wielokrotnie badaniom.

QUO VADIS ?

towa. Za bramą Septimiańska, jechali między rzeką a wspaniałymi ogrodami. Widać było, jakby ktoś potężny wystrzelił czerwony ogień, jakby od strony zachodniej. Droga stawała się wolniejsza, czasem tylko przychodziło im walczyć z prądem napływającym w kierunku. Winięci popędzali, o ile mogli, muła, Chilon zaś, jadąc tuż za nim, rozmawiał przez całą drogę sam ze sobą: — Oto postrzał został za nami i teraz grzeje nas w plecy. Nigdy jeszcze na tej drodze nie było tak widno w nocy. O ciemności jeśli nie spuszczali ulicy na ten postrzał, to znaczy, że nie kochała Rzymu. Moc ludzka nie zgasła tego dnia. Takie miano, któremu służą Grecja i cały świat! A teraz pierwszy lewy. Grek będzie mógł przebiec swój bóg w jego popiołach! Kłopot się tego spodziewałem. I nie będzie już Rzymu, ni panów rzymskich. A co zechce chodzić po ulicach, gdy wystąpią, i świat, ten będzie światem bezpłciwym. O bogowie! świat na takim światłałowym miastem! Kłopot z Grekami albo nawet z barbarzyńcami mógł się tego spodziewać? — A jednak można światła, bo kupa popiołu, czy zostanie po ognisku pastuchów, czy po spalonym grodzie, jest tylko kupa popiołu, która przedzieli czy później wiatr rozejmie.

Tak mówiąc, obracał się chwila w stronę pożaru i patrzył na fale ognia z twardym zębem i radością. Pożem mówił dalej: — Gdzieś gnieje! I nie będzie go już więcej na ziemi. Gdzie teraz świat będzie wystrzelił swoje zboże, swoją oliwę i swoje pieniądze? Kto mu będzie wystrzelił złoto i żyzny? Marmur nie pali się, nie krępuje w ogniu. Kapiotł pójde w gruz i Palatyn w gruz. O Zeusie! Rzym był jako pasterz, a inne ludzkie owce. Gdy pasterz był głodny, zaryzykował jedną z owiec, zjadł mięso, a tobie, ożo bogów, ofiarował skórę. Kto, o Chumrowidny, będzie teraz zaryzykował i w czyje ręce złożysz biec pasterski? Bo Rzym gorzej, ożo, tak dobrze, jakoby go sam zapalił płomieniem.

— Spiesz się! — naglił Winięci. — Co tam robisz? — Płaczę nad Rzymem, panie, — odpowiedział Chilon. — Takie kłopotliwe miasto!

I czas jakiś jechali w milczeniu, wachując się w huk pożaru i w szum skrzydeł płaszczy. Gołębie, których mnóstwo gnieździło się przy willach i po miasteczkach Kampanii, a zarazem i wszelkiego rodzaju polne ptaki z nad morza i z gór okolicznych, biorąc widocznie blask pożaru za światło słoneczne, leciały całymi stadami na oślep w ogień.

Winięci pierwszy przetrwał milczenie: — Gdzieś był, gdy pożar wybuchł? — Zeszedł do mego przyjaciela, Eurycyusa, panie, który trzymał kram przy Wielkim cyrku i rozmyślał właśnie nad nauką Chrystusa, gdy poczęło woić: „Ogieni!” Ludzie zgromadzili się koło cyrku dla zabawy i przez ciekawość, ale gdy płomienie ogarnęły cały cyrk, a prócz tego poczęły się ukazywać naraż i w innych miejscach, trzeba było myśleć o własnym ocaleniu.

— Czy widziałeś ludzi, rzucających pochodnie do domów? — Ożo ja nie widziałem, wnuku Eneasa! Widziałem ludzi, wrzuciących sobie w łokcie drogę miernymi: widziałem bity i rozdeptane na bruku wnetrzości ludzkie. Ale, panie, gdybyś na rozdeptane sadziły, że barbarzyńcy zdobyli miasto i wyprowadzili ludzi, ludzie pociągłi, że nadszedł koniec świata. Niektórzy stracili zupełnie głowę i, zaniechawszy ucieczki, czekali bezmyślnie, póki

Ustawy gospodarcze w U.S.A.

(Ciąg dalszy)

Leczenie dorywcze

Druga część programu „New Deal” — „Recovery” została zrealizowana. Kraj odczuł poprawę, gdy zaś pod koniec 1936 roku i w początkach 1937 rząd zmniejszył pomoc, odczuł natychmiast fale depresji w całym kraju. Okazało się więc, że ten program był dobry, ale nie mógł być kontynuowany wiecznie. Przyniósł pomoc, podniósł dochody, zatrudnił bezrobotnych, ożywił organizm gospodarczy państwa. Ale organizm ten stale musiał być zasilany z zewnątrz. Wszelka przerwa w pomocy rządowej powodowała, że na rynku, w konsumpcji, w placach itd.

Urzędowe badania wykazały, że ogniskiem ludzkiego nieszczęścia były cennie i brudne zakłady. Dane statystyczne z Jacksonville na Florydzie wykazały, że jedna trzecia wszystkich większych zbrodni, popełnionych została w dzielnicach nędzy i biedoty, która zajmuje mniej niż 2 proc. powierzchni miasta. W Detroit, Michigan, powierzchnie zabudowane 50 blokami nędzy wykazuje 7,5 razy więcej zbrodni, aniżeli kilkakrotnie większe powierzchnie, zabudowane czystymi i wzorowymi budynkami. W New York City pięćdziesiąt badań wykazały, iż troje na czworo dzieci w zapuszczonych dzielnicach chorowało na anglijską chorobę. W Birmingham, Alabama, przesyłał w 1937 r. wykazał, że wydatki miasta wynosiły w 9 takich dzielnicach 6 razy więcej niż wpływy z podatków.

Tanie domki

Pracę rozpoczęto w ramach „Housing Division of P. W. A.”. Zapoczątkowano budowę domków dwurodzinnych o niskim czynszu, wynoszącym 16 dolarów 40 centów miesięcznie za 3-pokojowe mieszkanie, albo 21,83 dolarów za używalnością światła, gazu i systemu ogrzewania. Dopiero w 1937 r. powstała „Unit States Housing Authority (U. S. H. A.)” — instytucja, która miała pracować systemem europejskim. Rząd federalny przestał sam budować. Pożyczal natomiast pie-

niadze poszczególnym miejskim instytucjom i organizacjom budowlanym, powołanym przez zarządy miejskie lub okręgowe. „U. S. H. A.” zaspakajala około 90 proc. ogólnych potrzeb, resztę brały na siebie władze miejskie. Jednocześnie nastąpiło porozumienie w myśli którego „U. S. H. A.” oraz zarządy miejskie uczestniczyły w stosunku 5 : 1, a to w celu ulżenia lokatorom, aby byli zdolni do płacenia komornie regularnie. System niskiego komornego „U. S. H. A.” osiągnął sukces. Wysokość kosztów budowy domów mieszkalnych była ograniczona prawem i nie mogła ona przekroczyć 1000 dolarów za pokój, albo 4000 za całe mieszkanie. Komornie w domkach „U. S. H. A.” wynosiło od 2 do 5,25 dolarów za pokój miesięcznie. Płacenie 8 dolarów miesięcznie za 4-pokojowe mieszkanie, stało się zupełnie dostępnym dla robotnika, którego roczny dochód wynosił 450 dolarów.

„U. S. H. A.” mając do dyspozycji zaledwie 800.000.000 dol. na okres trzydziści (w stosunku do potrzeb bardzo mała suma), mogła przetranszować około 500.000 ludzi. Było to oczywiście kropla w morzu, biorąc pod uwagę fakt, że czekała na „przeniesienie” jedna trzecia ludności Stanów.

Przykład Tennessee

Weźmy np. dolinę rzeki Tennessee w Alabamie, terytorium o bejmującym 7 stanów i zajmującym przestrzeń 41.000 mil kw. (prawie tyle co Anglia). Była to słynna dolina w całej Ameryce. Celem planowego i praktycznego wykorzystania bogactw naturalnych, energii rzek i wód basenu Tennessee, powołano do życia „Tennessee Valley Authority (T. V. A.)”. W miesiąc później kongres zaaprobował „Tennessee Valley Authority Act” i rozpoczęto jeden z największych eksperymentów w dziedzinie planowego rozwoju i eksploatacji sił naturalnych. Regulacja jednej z najpotężniejszych rzek Ameryki Półn., budowa zapór i tam, źródeł energii elektrycznej i prace nad umożliwieniem nawigacji, zostały częściowo już wykonane, częściowo w dalszym ciągu są w budowie, cały program bowiem obejmuje wiele lat. Kraj ten nawiedzany powodziami, pochłaniał 2.000.000 dol., a teraz, zamieniony został w olbrzymi produkcyjny organizm. Konsumpcja prądu wzrosła gwałtownie, ponieważ prąd „rządowy” kosztował taniej. Średnie zużycie prądu w Ameryce wynosiło na konsumenta 850 kilowatogodzin. W dolinie Tennessee średnie zużycie przez 340.000 konsumentów klientów „T. V. A.”, wynosiło 1179 kilowatogodzin. Oczywiście wraz ze spadkiem ceny prądu, poczęto kupować wszelkie maszyny elektryczne, jak chłodziarki, maszyny do prania, do szycia, do suszenia chleba itd. Zwiększona konsumpcja maszyn pociągała za sobą zwiększenie sił produkcji. W mieście sierpniu 1938 r. „T. V. A.” sprzedała maszyn elektrycznych na sumę 114.942 dol. W sierpniu roku następnego suma ta wzrosła do 912.231 dol.

(Dokończenie nastąpi)

Nabożeństwo polskie

dla Rodaków z Limoges i okolicy odbędzie się tradycyjnie w niedzielę 2 maja br. Natomiast dla tych z St. Léonard w rocznicę 3 Maja.

Ka. H. Paruzel.

„Koelnische Zeitung” wyjaśniając powody, dlaczego dotychczas zwlekano z totalnym wykorzystaniem kobiet niemieckich w przemyśle wojennym, pisze m. in. co następuje: „Gdy do fabryk przyszli cudzoziemcy, niemieccy robotnicy wykwalifikowani udzieli im nauki grupowo lub indywidualnie. Wymagało to często bardzo wiele pobłażania i wiele wyrozumiałości. W ten sposób obecne siły robocze pracowały po dziesięć, dwanaście i czternaście godzin obok swych koleżanek niemieckich. Takich wysiłków nie można było wymagać od kobiety niemieckiej — byłaby ona to bowiem zbyt słaba. Pracę tę wykonali za nią inni. Teraz trzeba będzie znów przeprowadzić wielki proces przekształcający.”

WARSZAWSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE

udziela pierwszej pomocy przeciętnie w 350-400 wypadkach ulicznych miesięcznie, transportuje do szpitali 1000-1200 chorych. W roku ubiegłym karetka Pogotowia przebyła 300.000 km. Pogotowie czynne było zwłaszcza przy wypadkach kolejowych i wypadkach w fabrykach. Posiada ono 3 wielkie wozy specjalne, 13 karettek. Personal lekarski składa się z lekarza naczelnego, 5 asystentów. Ponad to zatrudnionych jest 12 sanitariuszy i 12 szofarów.

Problem uchodźczy w Szwajcarii

Berno. — P. William Beveridge, autor projektu brytyjskich reform społecznych, które ochrzczono zostały jego imieniem, zamieścił w „Observer” artykuł, budzący żywe echo w Szwajcarii. Otóż p. Beveridge domagający się ochroń Żydów europejskich, twierdzi, że pierwszeństwo pomocy powinny im udzielić kraje neutralne, jak Szwajcaria i Hiszpania, zanim narody zjednoczone będą miały czas zająć się tą sprawą.

W odpowiedzi na to Szwajcaria stwierdziła, że już przeszło 16.000 Żydów znalazło u niej schronienie. Począwszy od 1933 roku fala uchodźców, napływających do Szwajcarii, stała się zwiększona, stwarzając trudność do rozwikłania zagadnienia, tak z punktu widzenia demograficznego, jak i aprowizacyjnego.

Jeszcze przed wojną, starała się Szwajcaria o rozwikłanie tego problemu na całym szereg konferencji międzynarodowych, z których ostatnia odbyła się w Ewian. Konferencje te nie osiągnęły żadnego skutku, częściowo

z powodu postawy krajów zamorskich, które przeciwnie, wolały się masowej imigracji wychoźców. Odtąd Szwajcaria zmuszona była brać od przybyszów przyrzeczenie „udawania się w dalszą podróż przy pierwszej możliwości”, uwarunkowując szybszego ich pobyt; z drugiej strony — utrudniała wkraczanie na swe terytorium osobom starającym się o to.

W przeżytych obecnie warunkach, napływ uchodźców stawia rządowi federalnemu dwójaki problem do rozstrzygnięcia: po pierwsze, ten o którym wspominaliśmy wyżej, a po drugie nowy, który wyłożył się po nastaniu pokoju, a polegać będzie na znalezieniu nowego miejsca przytułku dla 16.000 uchodźców, znajdujących się w Szwajcarii. Wiadomo poza tym, że poza istotnie niebezpiecznymi przybyszami, których los jest ciężki, i którzy stawiają zresztą większość — są tam i inni, mniej interesujący, i jeszcze inni, którzy chętnie wzięliby udział w pewnych ruchach społecznych, organizowanych przez Moskwę.

(„La Croix”)

Aprowizacja kanton fabrycznych

Vichy. — Dekret, który ukazał się w „Dzienniku Urzędowym”, donosi o utworzeniu Krajowego Komitetu aprowizacji

HUMOR I SATYRA

Troska o dusze swoich przełożonych...

Pewnego razu dwie kuchareczki zeszły do sieni tak na ploteczki. O czym tam mowa? Kto nie wie tego? Pan, pani zawsze robią coś złego...

Dobre dwa serca żala się szczerze. O innych mówią w najpiękniej wierze: że nie pracują, że nie strusiają. Ze im przyjemność każda zepsuła. Ze pieniądze pływają, a skąd go biorą. Ze lubią czuć wieczorną porę...

Nagle swąd dzwiny z okien dochodzi. Płaczem spłona — e... co to szkodzi. Ze się zmarnuje droga kupiona. I gorzej — teraz nieznajomość.

Oj kuchareczki, oj na kolezki! Zawsze wreszcie wszystkie ploteczki. Kto nie marnuje czasu ni mienia. Na rozstraszanie władz swych sumienia. Ten po robocie może spożywać i planów pracy także zadowolony.

LUDEMILA.

*) strofować — ganić.

VICHY. — P. Holma, dotychczasowy poseł Finlandii we Francji, będzie reprezentował swój kraj przy Stolicy Apostolskiej.

CO PISZE PRASA?

Organizacje młodzieżowe...

„Franc Jeun”: „Obowiązkowa i zjednoczona organizacja młodzieży została wprowadzona: w r. 1919 w Rosji Sowieckiej, w r. 1923 w Italii, w r. 1924 w kantonie Geliwskim, w r. 1936 w Portugalii, w r. 1936 w Rzeszy, w r. 1940 w Hiszpanii, a nawet... rzecz zadziwiająca — dziennik londyński „Times” ogłosił niedawno komunikat partii konserwatywnej, żądającej ustalenia w Anglii obowiązkowej służby młodzieżowej. Komunikat ten stwierdza m. in.: „Aby uniknąć tego, by młodzież po wojnie nie popadła znowu w bezradność i sceptycyzm albo też w cyniczny materializm — należy koniecznie ująć ją w ramy organizacji, któreby umożliwiły tej młodzieży służbę dla Rzeczy Państwa. Ten sam komunikat zaleca obowiązkową służbę wszystkich młodych do r. 18 roku życia. Wojna światowa w ten sposób obalała dotychczasowe zasady cywilizacyjne, które znajdują się już daleko za nami”.

Według listów z Kraju jakie nadeszły do Turcji, ceży na wolnym rynku w Warszawie w połowie grudnia były następujące: masło — 180 zł. kg., słonina 160 zł. kg., figi 500 zł. kg., cukier 90 zł. kg., mleko 12 zł. litr, jajko 5 zł. sztuka.

WIECEJ CUKRU W 1944

Parę. — „Le Matin” twierdzi, iż cukru powinno wystarczyć na rok 1944, dzięki ulpszeniom, wprowadzanym w tym dziale produkcji. Ulpszenia te charakteryzują się szczególnie wcześniejszym sadzeniem buraków, przy zwiększeniu odległości między sadzonkami. Wynikaj kampanii cukrowej i sprytowej zależne są, rzekomo, od wydajności nowych metod.

Problem tuszczów... „La Croix”: „Sprawa zaopatrzenia ludności w tuszczę jest bardzo ważną. Przed wojną każdy z Francuzów zużywał rocznie po 15 kg. tuszczów (przebieganie) w różnej postaci, jak: masło, margaryna, szmalce, oliwa i t. p. Poza tym pożywienie mięsne dostarczało dodatkowych ilości tłuszczu, które obecnie trudno obliczyć dokładnie. W r. 1941 przydział roczny wynosił 5,4 kg. W r. 1943, o ile nie zajdą zmiany, porcja ta wyniesie 3,1 kg. Ołóż roczny przydział po 5,4 kg. był uważany za niewystarczający przez Radę Lekarską przy Ministerstwie Rolnictwa i Aproprowizacji. Ta sama Rada wyjaśniła, iż nie można zmniejszać tej porcji bez spowodowania wzrostu gruźlicy u osób mniej odporliwych oraz większej śmiertelności wśród młodzieży i starców”.

Zagadkowa parada

(Dokończenie ze str. 1-cj)

Zgodnie z wolą Stalina, około 1935 roku zaczęło się stopniowo przechodzenie organizacyjne do nowoczesnej armii kadrowej — takiej, jaka istnieje dziś we wszystkich państwach. Utworzenie czerwonego sztabu generalnego nastąpiło z inicjatywą dzisiejszego marszałka Szposznikowa, najbardziej zaufanego doradcy wojskowego Stalina. Już w 1939 roku przywrócono zniesione carskie rangi oficerskie — od porucznika do pułkownika. W toku bezpośredniego przygotowania do wojny niemiecko - sowieckiej zastosowano nieograniczone po wszechnej obowiązku służby wojskowej. Wszystkie koła ludności poddano kilkuletniemu wyszkoleniu wojskowemu.

Względny na pochodzenie społeczne nie odgrywały już żadnej roli, albowiem armia sowiecka w końcu drugiego planu pięcioletniego była całkowicie w stanie uzbroić wszystkich zobowiązań do służby.

Cudzoziemcy, którzy na parady trybunach moskiewskich byli niejako świadkami tej ewolucji, trudziły się więc, aby zrozumieć prawdziwą istotę tych widowisk militarnych, które co pół roku, z okazji wielkich świąt bolszewickich, wydawał dla nich rząd sowiecki. Liczba demonstracyjnej broni uderzającej stale się podwyższała. Na placu ukazywały się wciąż nowe ciekawe modele. Dobrze przemyślany program widowisk dawał obserwatorom sposobność przekonania się o ciągłości, z jaką dokonywała się poprawa i modernizacja sowieckiego materiału wojennego. Postawa doborowych pułków moskiewskich była coraz lepsza. Otrzymywały one nowe uniformy, samochody, czołgi, działa. Znany olbrzymią, przy-

gniatającą masę stali i żelaza, jaka zalewała plac Czerwony, oraz ciemne chmury samolotów na niebie.

Wobec tych wszystkich wrażeń musiała jednak pozostać jedna wątpliwość: czy to, co tutaj widziano, dotyczyło całej ogromnej armii, czy też był to tylko wyszczególniony, ograniczony do Moskwy?

Cudzoziemcy w Rosji sowieckiej mogli podróżować tylko po drobnej części kraju, która nie dawała żadnych możliwości obserwacji wojskowej. Nie było również żadnej sposobności ujętowania wrażeń paradowych lekturą dzieł wojskowych. Od 1937 roku, a więc w okresie najintensywniejszych zbrojeń, całkowicie ustała publikacja zwykłych flaków sowieckich cyfr produkcji. Podczas gdy pozostali wielkie mocarstwa utrzymywały na ogół świat w ciemności, w Rosji sowieckiej w końcu drugiego planu pięcioletniego była całkowicie w stanie uzbroić wszystkich zobowiązań do służby.

Cudzoziemcy, którzy na parady trybunach moskiewskich byli niejako świadkami tej ewolucji, trudziły się więc, aby zrozumieć prawdziwą istotę tych widowisk militarnych, które co pół roku, z okazji wielkich świąt bolszewickich, wydawał dla nich rząd sowiecki. Liczba demonstracyjnej broni uderzającej stale się podwyższała. Na placu ukazywały się wciąż nowe ciekawe modele. Dobrze przemyślany program widowisk dawał obserwatorom sposobność przekonania się o ciągłości, z jaką dokonywała się poprawa i modernizacja sowieckiego materiału wojennego. Postawa doborowych pułków moskiewskich była coraz lepsza. Otrzymywały one nowe uniformy, samochody, czołgi, działa. Znany olbrzymią, przy-

DUŻYCZY SA AMATORAMI TELEFONU

Kopełhaga. — Dania zajmuje drugie miejsce w świecie z tytułu posiadania rozwiniętej sieci telefonicznej, w stosunku do liczby jej mieszkańców, pozwalać na pierwszeństwo pod tym względem Szwecji. W ciągu ostatniego roku załadowano w Kopenhadze 505.855.000 połączeń telefonicznych, co wynosi przeciętnie 1.700 połączeń na jednego abonentu rocznie, czyli po 5 rozmów dziennych dla każdego z nich.

Pasteryzacja i „Kropla Mleka” w walce z gruźlicą

(Ciąg dalszy ze str. 1-cj)

Gotowanie zaś mleka o ile skuteczniej niszczy bakterie gruźlicze, niszczy jednocześnie i witaminy. POZBAWIENIE DZIECI WITAMIN znajdujących się w MLEKU POWODUJE JEJ WIELKĄ SZKODĘ DLA ZDROWIA DZIECI. W poszukiwaniu wyjścia z tak trudnej sytuacji, wynaleziono sposób pasteryzacji mleka, jako całkowicie rozwijający ten niezwykle trudny dla zdrowia dzieci problem. PASTERYZACJA MLEKA NISZCZY BAKTERIE GRUŻLICY I ZACHOWUJE WSZYSTKIE WITAMINY W MLEKU.

Jak doniosło, posiada zachowanie witamin znacznie dla zdrowia i prawidłowego rozwoju dzieci, jest zagadnieniem tak wielkiej wagi, że omówimy je innym razem w specjalnym opisie.

Teraz natomiast wyjaśnimy istotę i znaczenie pasteryzacji i organizacji „Kropla Mleka”.

Pasteryzacja mleka polega na tym, że w specjalnych aparatach ogrzewa się mleko do temperatury 75 stopni C. Temperatura ta zabija wszystkie bakterie w mleku, nawet gruźlicę (które są bardziej od innych od odporne na ciepło), a nie szkodzi witaminom. W ten sposób uzyskuje się PEŁNOWARTOŚCIOWE MLEKO, zawierające wszystkie swoje dodatki, cechy, a POZBAWIONE CHOROBOWYCH BAKTERII.

Szczególnie doniosłe znacze-

nie w walce z gruźlicą posiada instytucja nazywająca się „Kropla Mleka”, która właśnie zajmuje się pasteryzacją mleka specjalnie dla dzieci i niemowląt. Instytucja ta nie tylko wykonuje samą pasteryzację mleka, lecz ponadto organizuje w bardzo staranny i umiejętny sposób samo wydawanie pasteryzowanego mleka przystosowanego do codziennych potrzeb dzieci. Całodzienna, niezbędna dla każdego dziecka dla spożycia ilość 3/4 l. mleka rozdzielona jest na 4 porcje i umieszczona w 4-ch małych butelkach po 180-190 gr. mleka w każdej (lub 180-190 gr. mleka w każdej). W tych małych butelkach, zakorkowanych hermetycznie, pasteryzując się mleko tak, że dla każdego posilku dziecka specjalnie pasteryzowane mleko pozostaje niekierując aż do chwili spożycia jego przez dziecko.

(Dokończenie nastąpi)

OGŁOSZENIA

Zgłaszający się na ogłoszenia winni wyczuć do latu koperta ofrankowaną wówczas, gdy w rachubę wchodzi przekazanie listu.

ROZNE

Poszukuje się dep. Corrèze SŁUŻACEJ do wszystkich, od 21 do 40 lat, łagodnego charakteru, uczciwej, pracowitej, znającej się na służbie i posiadającej dobre zdrowie, do pracy w kuchni, drobnych przepisów i naprawy bielizny, umiającej posługiwać do stołu. Dobre wynagrodzenie. Oferty składać albo w Lyonie, Mme la Comtesse de LEUSE, 5, Place Ampère, albo Mme la Baronne Jean de WATTEVILLE, groupement 30 des C. J. F. a Argenteuil (Corrèze).

(Visa O.R.T. Nr. 5972).

Od Administracji

Czytelników naszych zawiadamiamy, że

„Wiarius Polski” nie prowadzi księgarni,

to też zwracanie się do nas po książki, słowniki, listowniki, mapy, senniki i t. p. jest bezcelowe. Na terenie Francji nieokupowanej księgarnia polska nie istnieje, przeto: adresu do ogólnej wiadomości podać nie możemy. Mamy tylko na składzie książki, wydane własnym nakładem p. tyt. „ZBIÓR NOWEL POWIEŚCI” oraz

„KSIĄŻKĘ DO NABOŻENSTWA DLA POLAKÓW ROZPOSZONYCH PO ŚWIECIE”

Nie będą zwracane

nadesłane do druku artykuły lub ilustracje.

Imp. de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (Rhône). Le gérant: E. BOUCHER.

PSYCHOLOG.